

ROSJA: BEZZAŁOGOWIEC W UKŁADZIE LATAJĄCEGO SKRZYDŁA GOTOWY DO OBLOTU

W ostatnich dniach w rosyjskojęzycznym internecie pojawiły się fotografie pokazujące najprawdopodobniej najnowszy rosyjski system bezzałogowy Ochotnik (pol. myśliwy). Maszyna, nosząca oficjalnie nazwę Udarno-Razwiedietelnyj Bezpilotnyj Kompleks, czyli Bezzałogowy System Rozpoznawczo-Uderzeniowy, jest rozwijana od wielu lat przez biuro konstrukcyjne Suchoj.

Bezzałogowe latające skrzydło

Fotografie pokazują duży bezzałogowiec zbudowany w układzie latającego skrzydła pozbawionego usterzenia pionowego i poziomego. Specjaliści zwracają uwagę na jego podobieństwo do dwóch zagranicznych podobnych aparatów bezzałogowych - amerykańskiego Northrop Grumman X-47B i znacznie bardziej tajemniczego chińskiego drona AVIC 601-S Sharp Sword. Według niektórych komentatorów Rosjanie mogli skorzystać przy tym programie z rozwiązań konstrukcyjnych amerykańskiego drona RQ-170 Sentinel, który został przechwycony przez Iran w 2011 roku.

Rosyjskie ministerstwo obrony zapowiadało szybko zbliżający się etap prób w locie nowego bezzałogowca już od kilku miesięcy. Na ten temat wypowiedział się m.in. zastępca ministra obrony Rosji Aleksiej Kriworuczko, który stwierdził, że "Ochotnik wejdzie wkrótce w etap prób, a pierwsze loty tego systemu spodziewane są wiosną 2019 r., prace nad nim posuwają się szybko do przodu". W listopadzie minionego roku agencja TASS przytaczała zaś wypowiedzi anonimowego przedstawiciela Minobrony, który przekazał informacje o trwających próbach naziemnych drona, podczas których kołował on po pasie startowym i bez odrywania się od ziemi rozpędzał do prędkości ok. 190 km/h. Próby kołowania i startu miały odbywać się "w trybie w pełni automatycznym".

Czytaj też: [Rosyjska armia w erze bezzałogowców \[ANALIZA\]](#)

Testy z Su-57?

W rosyjskojęzycznym internecie w ostatnich dniach opublikowano także interesujące zdjęcia jednego z prototypów samolotu Su-57. Maszyna ma zainstalowane niewidziane wcześniej anteny i pomalowana jest w sposób mogący sugerować, że wykorzystuje się ją lub będzie wykorzystywać w przyszłości do wspólnych lotów z systemami bezzałogowymi. Na usterzeniu pionowym Su-57 namalowana jest bowiem sylwetka samolotu, obok której znajduje się sylwetka bezzałogowca Ochotnik, obie maszyny przedzielone są charakterystycznym piorunem, mogącym symbolizować wymianę danych. Dolne powierzchnie prototypu pomalowane są dodatkowo w unikatowy kamuflaż cyfrowy, układający się w sylwetkę nowego bezzałogowca.

Czytaj też: [Bezzałogowce w konflikcie na Ukrainie \[ANALIZA\]](#)

Tego rodzaju malowanie może sugerować, że Su-57 wykorzystywany będzie w trakcie prób nowego systemu bezzałogowego - do przekazywania danych zbieranych w czasie prób w locie lub też - w szerszym stopniu - jako element większej formacji, w której maszyna pilotowana przez człowieka współdzieli dane z systemem bezzałogowym, wykorzystując jego możliwości do gromadzenia informacji lub uderzenia na cel.

Podobny system opracowywany jest w Stanach Zjednoczonych, jedną z koncepcji jego wykorzystywania przedstawiał film opublikowany na początku minionego roku, pokazujący F-35A Lightning II w otoczeniu sześciu bezzałogowców. Pilot myśliwca pełnił w nim funkcję dowódcy formacji, zlecając zadania rozpoznawczo-uderzeniowe poszczególnym bezzałogowcom, wykorzystywanym w roli półautonomicznych platform przenoszących środki bojowe.

Czytaj też: [Drugi kontrakt na Su-57?](#)